jedni zasiali pisklęta w gniazdach jaskółek,
zawiesili na gałęziach świeżą zieleń.

zbudzili miasta białymi szalikami, wracając
nad ranem napisanymi ulicami
ze śpiewem na ustach.

- *podaj mi rym do radość.*

inni łatali sumienia łobuzów najdroższym
jedwabiem, wysnutym z prawdy,
podstępem władając ich językiem.
na próżno.

- *podaj mi rym do zawód.*

ci, którzy zmagali się z własnym *naturalizmem,*
szukali jasnych przestrzeni, domów
bez białych prześcieradeł i kroplówki.

- *podaj mi rym do ból.*

- nie, nic się nie stało. ja tylko rozdaję uśmiechy
ze swojej kieszonki – mówili i poszli,
gdy jaskółkom roztrącono gniazda,
śpiewających nazwano szaleńcami,
łaty z jedwabiu oddano do lumpeksu,
a w kroplówkach brakło miłości.

- *podaj mi rym do śmierć.*

6.10.2017.

…….

*Piosenka autorstwa Łucji Matulewicz-Gazdy, i Marka Dagnana, muz. Igor Talkow.

https://www.youtube.com/watch?v=O2vIdOK9Oic

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 01.11.2017 21:28

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.